

czesnej wojny. Nawet zwycięstwo "w bitwie o Anglię" w 1940 r. nie byłoby nam wiele pomogło, gdybyśmy byli przegrali bitwę o Atlantyk. Jak to powiedział prem. Churchill swego czasu Stalinowi, Imperium Bryt. jest stworzeniem morskim. Nowe teorie i nowe postępy nie wprowadziły tu istotnych zmian. Być może, że kiedyś w przyszłości imperium stanie się stworzeniem powietrznym. Obecnie jednak nadal pozostaje morskim, a cała funkcja potęgi lotniczej sprowadza się do ochrania potęgi morskiej. Pod tym względem lotnictwo czyni coraz większe postępy.

Londyn, dnia 17.VI.43r. Mac Whinnie, koresp. morski "Daily Herald". Przegląd wojny morskiej.

jest rzeczami szlachetną, która jednak często uchodzi uwagi, że nigdy nie spotykamy nakręćców połowia-  
my, czy też stawiający min. Gdy stracimy jakikolwiek okręt wojenny innego typu, admirałowie prze-  
dziej, czy później wymienia jego nazwę. Nigdy jed-  
nak nie spotykamy się z nazwami utraconych poła-  
wiać, czy też stawiający min. W istocie niema  
podziału broni, otaczanej większą tajemnicą.  
Odegrała ta Broń wielką rolę w inwazji na Europę.  
Przygotowując do walki flotyllę połowiający min,  
organizujemy tym samym te gąsienice broni, która będzie  
poruszać drogą naszym wojskiem, przewożonym morzem.  
Wojna minami morskimi jest wojną zaczepną.  
Zakładamy je zarówno o samolotów, jak i statków.  
Przebieg wojny w tej dziedzinie odbywa się równo-  
ległe w przebiegu ogólnym. Gdy Anglia była jesz-  
cze w defensywie, a Niem. lotnictwo i flotę pod-  
ważną posiadały wyższość ofensywy, wówczas także  
i my stawiały min na morzu na Anglię.  
W październiku 1941 r. Anglia posiadała około ty-  
siącą okrętów, zarówno zakładających, jak i wyla-  
wiających miny o ogólnej obsadzie około 20.000  
ludzi.